

Białoruskie déjà vu: Łukaszenka uwalnia więźniów politycznych

Tomasz Bakunowicz

22 sierpnia prezydent Alaksandr Łukaszenka ułaskawił i uwolnił z miejsc odbywania kary wszystkich sześciu więźniów politycznych. Wśród nich znajdują się: kandydat opozycji w wyborach prezydenckich z grudnia 2010 roku Mikołaj Statkiewicz, społeczny aktywista Juryj Rubcou oraz czterej działacze młodzieżowi związani z ruchem anarchistycznym: Ihar Aliniewicz, Mikołaj Dziadok, Arciom Prakapienka, Jauhien Waśkowicz. Łukaszenka uwolnił więźniów politycznych, mimo że odmówili oni napisania próśb o ułaskawienie. Nieznane są wciąż aspekty prawne decyzji Łukaszenki. Z dostępnych informacji wynika, że byli więźniowie zostaną objęci nadzorem profilaktycznym (w tym Statkiewicz na okres 8 lat). Ustanowienie nadzoru oznacza brak formalnego skasowania pozostałej części wyroku i przywrócenia pełni praw obywatelskich. Uwolnieni więźniowie polityczni nie zostali objęci procedurą rehabilitacyjną.

Komentarz

- Ułaskawienie więźniów ma sprzyjać próbom normalizacji stosunków z UE i USA zintensyfikowanym przez Białoruś na tle konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Przy tym proces normalizacji relacji z Zachodem Mińsk traktuje instrumentalnie. Władze białoruskie liczą, że uda im się przez to zwiększyć własne pole manewru i wzmocnić pozycję wobec Rosji (w tym przy negocjowaniu dalszych subsydiów i wsparcia kredytowego). Zwolnienie więźniów politycznych pozostaje również w ścisłym związku z wyborami prezydenckimi 11 października. Władzom białoruskim zależy na bezproblemowym przeprowadzeniu reelekcji Łukaszenki, tak by ocena wyborów przez instytucje zachodnie nie przeszkodziła procesowi normalizacji stosunków z Zachodem. Łukaszenka jednocześnie zminimalizował ryzyko związane z ułaskawieniem Statkiewicza. Uwolniony po rozpoczęciu procesu wyborczego i objęty nadzorem opozycjonista nie będzie mógł wziąć udziału w wyborach.
- Uwolnienie więźniów politycznych związane jest z pogarszającą się sytuacją gospodarczą Białorusi. Wynika ona przede wszystkim z kryzysu u głównego partnera handlowego – Rosji (niemal 50% całej wymiany handlowej) i spadku cen ropy naftowej oraz produktów ropopochodnych (dochody z reeksportu wytworzonych z rosyjskiej ropy produktów naftowych tworzą 30% eksportu Białorusi). Władze białoruskie uznają, że wobec kryzysu i recesji w Rosji – głównego partnera i kredytodawcy Mińska – należy

także starać się o ewentualne alternatywne źródła finansowania.

- Łukaszenka wielokrotnie pokazywał, że więźniów politycznych traktuje jako kartę przetargową w stosunkach z Zachodem. Uwolnienie w sierpniu 2008 roku trzech więźniów politycznych, w tym kandydata w wyborach prezydenckich z 2006 roku Alaksandra Kazulina, stanowiło impuls dla podejmowanych wówczas prób normalizacji stosunków między Białorusią i Zachodem, w tym dla otrzymania 3,5 mld USD kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Proces ten następnie został przekreślony wraz z brutalnym rozpędzeniem demonstracji po wyborach prezydenckich w grudniu 2010 roku. Obecne ułaskawienie i uwolnienie nie zmienia istoty autorytarnego systemu władzy Łukaszenki, w którym w każdej chwili mogą pojawić się nowi więźniowie polityczni. Brak jest przesłanek świadczących o rzeczywistej gotowości białoruskiego reżimu do liberalizacji politycznej czy gospodarczej.